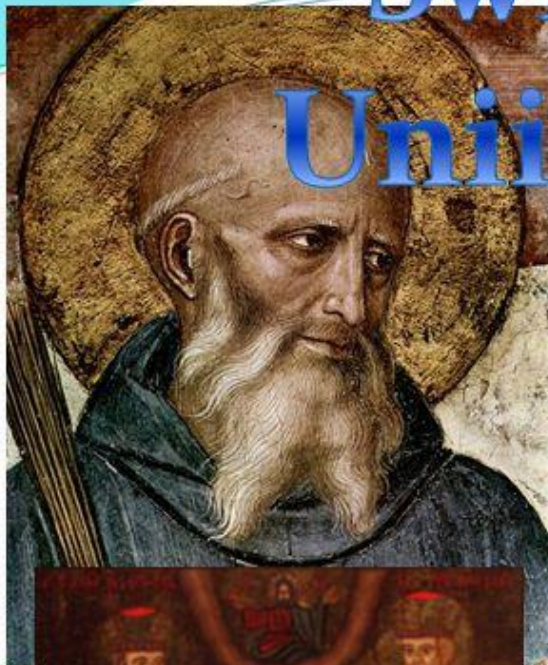


Święci patroni Unii Europejskiej



św. Benedykt



św. Katarzyna ze Sieny



św. Cyryl i św. Metody



św. Brygida

We wtorek, 29 kwietnia 2014

W święto św. Katarzyny Sieneńskiej, Dziewicy i Doktora Kościoła, Patronki Europy - podczas Mszy św. w dniu Patronalnym św. Katarzyny, w parafii Mościskiej, modliliśmy się o przywrócenie spokoju i pojednania na Ukrainie, albowiem Święta Katarzyna ze Sieny jest Patronką pojednania.

Pouczała polityków, dostojników kościelnych, a nawet samego papieża. Nauczyła się czytać dopiero w wieku dwudziestu lat i nigdy do końca nie opanowała umiejętności pisania. Była niewykształconą, a od wczesnego dzieciństwa doświadczała głębokich przeżyć mistycznych.

Gdyby żyła dzisiaj, z pewnością jeździłaby do każdego kraju zagrożonego konfliktem zbrojnym.

Szukałaby różnych sposobów dotarcia do polityków i rządzących, by przekonać ich, że jedynie pokojowe rozwiązania przynoszą dobre owoce.

Prowadziłaby długie rozmowy z każdą ze stron sporu, aż groźba wojny zostałaby zażegnana. I negocjowałaby takie rozwiązania, które byłyby satysfakcjonujące dla wszystkich. Ale czy ktoś chciałby dziś rozmawiać z dziewczyną, która nie ma żadnego wykształcenia, nie potrafi pisać i czyta z wielkim trudem?

A jednak w czasach, w których żyła, skłócone rody prosiły ją o pomoc w rozwiązaniu konfliktów, a zwaśnione kraje o wynegocjowanie pokoju.

Mała mistyczka

Katarzyna urodziła się w 1347 roku w rodzinie farbiarza Jacopa Benincasy i Lapy di Puccio de'Piacenti, jako przedostatnie z dwadzieściorga pięciorga dzieci.

Rok po narodzinach, jej rodzinną miejscowość Sienę nawiedziła epidemia dżumy, która zebrała śmiertelne żniwo, zwłaszcza wśród najmłodszych mieszkańców. Katarzyna cudem uniknęła choroby.

W wieku sześciu lat przeżyła pierwsze mistyczne objawienie: ukazał jej się Chrystus w papieskich szatach w towarzystwie świętych Piotra, Pawła i Jana. Dziewczynka rozumiała wówczas, że Jezus chce, aby modliła się za papieża, który w tym czasie przebywał na wygnaniu w Awinionie oraz za pogrążony w chaosie Kościoła. Ofiarowała więc w tej intencji nie tylko modlitwy, ale również posty i ślubowała Bogu życie w dozgonnej czystości.

Tercjarka dominikańska

Rodzice Katarzyny ostro sprzeciwiali się stylowi życia, jaki obrała ich córka. Nakładali na nią coraz większe obowiązki, aby tylko wyciągnąć ją z pokoju, w którym oddawała się długim modlitwom i biczowaniu. Intensywnie szukali dla niej męża, aby tylko porzuciła myśli o wstąpieniu do zakonu.

Katarzyna jednak była uparta w swoich postanowieniach, na znak sprzeciwu wobec rodziców i dla oszpecenia swojego wyglądu ścięła piękne, długie włosy.

Wreszcie po latach modlitw i cierpliwie znoszonych upokorzeń ze strony najbliższych, w roku 1363 zakon dominikański przyjął ją do grona tercjarek, które nosiły habity, ślubowały czystość, ale mieszkwały w swoich domach poświęcając się modlitwie i postom. Katarzyna dodatkowo oddała się służbie ubogim, chorym i więźniom.

Misje pojednania

W 1367 roku miała kolejne mistyczne objawienia. Tym razem ukazało jej się Dzieciątko Jezus, które włożyło na jej palec pierścień mistycznych zaślubin.

Trzy lata później zobaczyła Jezusa, który zabrał jej serce, a oddał swoje.

W czasie długich godzin spędzanych na modlitwie, Katarzynę nie opuszczała straszliwa wizja Europy: pogrążonej w chaosie, grzechu, konfliktach, nawiedzanej epidemiami chorób i wojen, oraz targanego herezjami i pozbawionego papieża Kościoła.

Pod wpływem tych obrazów zaczęła intensywnie działać, by zapobiec przeczuwanym tragediom.

Mimo, że nie potrafiła pisać, dyktowała listy i wysyłała je najpierw do najbliższych, przyjaciół, znajomych, a później do możliwych tego świata, duchowych hierarchów, a nawet papieża. Nawoływała do czynienia pokuty, modlitwy i nawrócenia; do powrotu papieża do Rzymu; konieczności reformy Kościoła, przeprowadzenia pokojowej krucjaty i odnowy moralnego życia kleru.

Zakon dominikański powierzył ją pod duchową opiekę brata Rajmunda, który stał się jej kierownikiem i sekretarzem.

Wielka schizma

Działalność Katarzyny bardzo szybko zaczęła przynosić owoce nawrócenia wielu osób z różnych warstw społecznych.

Zwaśnione rody prosiły ją o pomoc w zażegnaniu konfliktów.

Władcy republik wysyłali po nią delegacje, by pomagała im w negocjacjach pokojowych.

Katarzyna zaczęła więc intensywnie podróżować, pełniąc w świecie pokojową misję. Udało jej się zapobiec wielu zbrojnym walkom i nakłonić papieża Grzegorza XI do powrotu do Rzymu, pomagając mu rozwiązać konflikt z Florencją.

Po śmierci Grzegorza XI, kiedy papieżem wybrano Bartolomeo Prignano (przyjął imię Urban VI), a wroga część Kolegium Kardynalskiego posadziła na tronie piotrowym Roberta z Genewy (Klemens VII) doprowadzając tym samym do wielkiej schizmy w Kościele, Katarzyna przeniosła się do Rzymu, by jeszcze gorliwiej modlić się, pościć i umartwiać swoje już wyniszczone ciało w intencji Kościoła. Nie ustawała też w pisaniu listów do książąt, polityków i dostojników kościelnych, by uznali Urbana VI za prawowitego papieża i stała się nieoficjalnym doradcą Ojca Świętego.

Pod koniec krótkiego życia – zmarła w wieku 33 lat – ciężko zachorowała, ale mimo cierpienia każdego dnia chodziła do bazyliki św. Piotra, by trwać godzinami na modlitwie prosząc o pojednanie w Kościele.

Została kanonizowana w roku 1461, a papież Jan Paweł II ogłosił ją współpatronką Europy. Świętej Patronce Polecamy sytuację zaistniałą w Ukrainie, by Jej orędownictwo wyjednało pokój i zgodę wśród mieszkańców Wschodu i Zachodu, Północy i Południa. By wsparła orędzie Ojca Świętego Franciszka: (...) **„Proszę was o modlitwę jeszcze za Ukrainę, przeżywającą obecnie delikatną sytuację, a zarazem życzę, aby wszystkie strony tego kraju przyczyniły się do przewyciężenia nieporozumień i do wspólnej budowy przyszłości narodu; do wspólnoty międzynarodowej kieruję stosowny apel, aby wspierała każdą inicjatywę na rzecz dialogu i zgody.”**

2.03.2014 po modlitwie Anioł Pański.